

Sygn. akt XI W 257/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2016 roku oraz 19 września 2016 roku w W.

sprawy **M. C.**

syna M. i J. z domu N.

urodzonego dnia (...) w C.

obwinionego o to, że:

w dniu 8 kwietnia 2015 r. ok. godz. 14:30 w W. na ul. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt. 2 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki J. nr rej. (...), nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego samochodu marki S. nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym,

orzeka:

I. obwinionego **M. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt: XI W 257/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 kwietnia 2015 r. ok. godz. 14:30 na ul. (...), przy wjeździe w bramę tego numeru budynku, równoległe do osi jezdni i płaszczyzny fasady pobliskich kamienic, tyłem do wjazdu prowadzącego do bramy, stał zaparkowany samochód marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd został zaparkowany w rejonie obowiązywania znaku drogowego B – 36 „zakaz zatrzymywania się”. Silnik pojazdu był wyłączony, zaś w środku znajdował się pasażer, J. J. (2). Pojazd usytuowany był w ten sposób, że zamontowany na jego tyle hak holowniczy, wystawał na obszar wydzielony do wjazdu w bramę.

W tym samym czasie ulicą (...) od strony ul. (...) poruszał się samochód marki J. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez M. C.. Kierowca J. zamierzał skręcić w prawo, w bramę posesji numer (...), gdzie mieści się jego K. (...). Wykonując ten manewr, pojazd kierowany przez M. C. zaczął o wystający na podjazd hak, wskutek czego doszło do kontaktu pojazdów: lewej tylnej części pojazdu marki J. oraz haka holowniczego S.. Po chwili na miejsce zdarzenia przyszedł kierowca s., R. B., który stwierdził uszkodzenie obu pojazdów i zaproponował wezwanie na miejsce Policji.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji ukarali mandatem karnym R. B. w związku z postojem w miejscu, obowiązywania znaku B – 36 „zakaz zatrzymywania się”.

Kierującemu J. M. C. zaproponowano mandat za spowodowanie kolizji, którego odmówił przyjęcia.

W pojazdach wskutek kontaktu powstały następujące uszkodzenia: w pojeździe marki S.: zarysowany tylny zderzak oraz zarysowany hak; w pojeździe marki J.: wygięty z lewej strony, porysowany i zerwany z zaczepu tylny zderzak, zarysowany lewy tylny błotnik, zarysowana felga tylnego lewego koła.

M. C. był trzeźwy w chwili zdarzenia.

Kolizja miała miejsce przy świetle dziennym, przy dobrych warunkach atmosferycznych. Oba uczestniczące w niej pojazdy znajdowały się na nawierzchni twardej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 6 czerwca 2016 roku, k. 82),
- zeznania świadka J. J. (2) (w toku czynności wyjaśniających k. 24 oraz na rozprawie k. 82, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 6 czerwca 2016 roku),
- zeznania świadka R. B. (w toku czynności wyjaśniających k. 10 oraz na rozprawie k. 82, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 6 czerwca 2016 roku),
- zeznania świadka A. W. (na rozprawie k. 98, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 19 września 2016 roku),
- notatkę urzędową (k. 1),
- szkic miejsca zdarzenia (k. 3),
- protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 6),
- protokół oględzin (k. 4-5),
- dane z Rejestru Ukaranych za Wykroczenia (k. 34).

W toku czynności wyjaśniających, jak i w trakcie postępowania sądowego, obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2016 roku obwiniony wyjaśnił, iż w dniu 8 kwietnia 2015 roku ok. godziny 14:30, poruszał się ulicą (...) i chciał dojechać do swojej k. (...) znajdującej się w kamienicy numer (...). Chciał wówczas, skręcając w prawo, wjechać w bramę, na teren parkingu. Wówczas zauważył, że na chodniku znajduje się samochód marki S., zaparkowany nieprawidłowo. Obwiniony przyznał, iż nie spostrzegł, że S. jest wyposażona w hak holowniczy, wystający w kierunku wjazdu i że uderzył w hak przednim zderzakiem. M. C. wyjaśniał dalej, że przybyli na miejsce kierowca s. chciał dojść z nim do porozumienia, ale on nie wyrażał zgody na polubowne załatwienie sprawy i na miejsce została wezwana policja. Obwiniony podnosił, że kierowca samochodu marki S. nie poniósł żadnej szkody w przeciwieństwie do niego. Dodał też, że gdyby czuł się winny, to nie żądałby wezwania Policji. W ocenie obwinionego winnym spowodowania kolizji był kierowca s., bowiem zaparkował swój pojazd w nieodpowiednim miejscu, miał zamontowany w swoim samochodzie hak holowniczy oraz nie wyposażył w/w haka w czerwony kapturek

zabezpieczający przed kolizją z innym pojazdem. Obwiniony wskazywał, iż nie jest sprawiedliwa sytuacja, kiedy to ktoś inny narusza przepisy ruchu drogowego, a on za to naruszenie zostaje ukarany mimo, że ponosi wymierną szkodę.

Odpowiadając na pytania Sądu obwiniony wskazał, że krawężniki są bardzo wysokie, w związku z czym wjazd na chodnik jest utrudniony lub niemożliwy. Obwiniony dodał, że przy wjeździe było zbyt mało miejsca, aby bezkolizyjnie wjechać w bramę kamienicy numer (...).

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na wyjaśnieniach obwinionego - co do samego przebiegu zdarzenia, albowiem w tym zakresie są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z zeznaniami bezpośredniego świadka zdarzenia J. J. (2). Nadto trzeba wskazać, że przebieg zdarzenia, jak „technicznie” do niego doszło nie stanowił kwestii spornej, albowiem nie kwestionowaną okolicznością było to jak S. był usytuowana, a pojazd marki J. wjeżdżał na podjazd pod bramę nr (...).

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w zakresie opisu uszkodzeń, do jakich doszło w pojeździe marki J.. Jak wynika bowiem z dokumentów ujawnionych na rozprawie bez ich odczytywania, to jest protokołów oględzin pojazdów, uszkodzona została lewa tylna część samochodu obwinionego, a nie jak twierdził M. C. - przednia (wygięty z lewej strony, porysowany i zerwany z zaczepu tylny zderzak, zarysowany lewy tylny błotnik, zarysowana felga tylnego lewego koła). Sąd dał wiarę wobec tego dowodom obiektywnym, opartym na oględzinach rzeczowych źródeł dowodowych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania dowodowego: J. J. (2), R. B. oraz A. W..

Relacja J. J. (2) jest logiczna oraz spójna. Był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, gdyż znajdował się w pojeździe marki S. w momencie, gdy auto prowadzone przez obwinionego zostało uderzone przez j., którym kierował obwiniony. W ocenie Sądu świadek ten zeznawał w sposób bezstronny i nie miał interesu faktycznego w staniu po stronie kierowcy pojazdu marki S..

R. B. nie był bezpośrednim świadkiem samego zdarzenia. Z tego względu, choć jego relacja została uznana przez sąd za wiarygodną, spójną i logiczną, nie była tak przydatna w ocenie zachowania obwinionego, jak zeznania J. J. (2). Podobnie Sąd potraktował zeznania policjantki podejmującej interwencje w związku ze zdarzeniem drogowym, to jest A. W..

Wobec niezakwestionowania przez strony pozostałych dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci sporządzonych w sprawie dokumentów, Sąd uznał je za dowody wiarygodne i oparł na nich ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie stwierdził, że obwiniony M. C. kierując pojazdem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 8 kwietnia 2015 roku w W. na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego samochodu marki S. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachowanie obwinionego wyczerpało, bowiem znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie bowiem z art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. Ponadto zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy omijaniu zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu, lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszyć prędkość. W niniejszej sprawie obwiniony nie zachował należytej ostrożności oraz odpowiedniego

odstępu od pojazdu omijanego, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu czyn obwinionego był społecznie szkodliwy.

Nie ulega wątpliwości Sądu, iż argumentacja obwinionego, że do zdarzenia doszło w wyniku niezgodnego z zasadami ruchu drogowego zaparkowania pojazdu przez kierowcę s., nie może być podstawą jego uniewinnienia. Fakt nieprawidłowego usytuowania pojazdu marki S., w rejonie obowiązywania znaku „zakazu zatrzymywania się” nie podlega kwestii, na kierującego tym pojazdem został nałożony mandat, który tenże na miejscu zdarzenia przyjął.

Również okoliczność, że pojazd był niewłaściwie zaparkowany z uwagi na możliwość dokonania wjazdu w bramę nr (...) ul. (...), nie budzi żadnych wątpliwości i został ustalony w toku postępowania. Także sam kierujący oraz znajdujący się w pojeździe pasażer, wskazywali, że samochód swoim obrysem – hakiem, zachodził na podjazd w bramę.

W ocenie Sądu, obwiniony miał możliwość zauważyć, jak tenże pojazd był usytuowany oraz że takie jego ustawienie może ograniczyć swobodę wjazdu. Zatem zdaniem Sądu obwiniony nie dość uważnie obserwował drogę.

Obwiniony jest kierowcą z wieloletnim stażem i tym bardziej nie może on w ocenie Sądu zasłaniać się tym, że nie zdawał sobie sprawy z utrudnienia dla wykonania jego manewru, jakim był stojący w pobliżu zaparkowany inny pojazd. W ocenie Sądu obwiniony miał możliwość zaobserwowania pewnego utrudnienia, a zatem powinien wykonać manewr ostrożniej, lub upewnić się – być może opuszczając pojazd lub prosząc o pomoc inną osobę, czy wykonanie jego manewru będzie bezpieczne, zaś w razie potrzeby – zaniechać jego wykonania, a nie pomimo powyższej okoliczności kontynuować wjazd.

Sam fakt, iż kierowca s., to jest R. B. naruszył zasady ruchu drogowego ustawiając pojazd w miejscu utrudniającym ruch innym kierowcom, a w dodatku w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się, nie zwalnia innego użytkownika ruchu od zachowywania również przez niego określonych zasad. W momencie, gdy silnik źle ustawionego pojazdu jest wyłączony, stanowi on dla innych uczestników ruchu taką samą przeszkodę, jak każdy inny, podobnych rozmiarów przedmiot i inni kierujący, mając świadomość znajdowania się na ich drodze takiej przeszkody powinni dostosować do takiej sytuacji swoją technikę i taktykę jazdy.

Obwiniony takiej szczególnej ostrożności zaniechał, co skutkowało spowodowaniem kolizji i uszkodzeń w pojeździe marki J..

Przy interpretacji tej sytuacji, prezentowanej przez obwinionego, należałoby wysnuć wniosek, że jeśli jeden kierowca pozostawia swój pojazd na środku jakiegoś odcinka drogi, inny chcąc kontynuować jazdę, może to uczynić i jeśli wówczas uderzy w źle zaparkowany pojazd, winnym będzie ten, który źle zaparkował auto, co byłoby sytuacją w sposób oczywisty absurdalną.

Pokreślenia zatem wymaga, iż błąd jednego kierowcy nie jest okolicznością, zwalniającą innego kierującego od przestrzegania zasad. Każde naruszenie i każda osoba jest oceniana indywidualnie.

Nie można zgodzić się, również ze wskazaniami obwinionego, iż właściciel pojazdu marki S. nie powinien mieć zamontowanego haka holowniczego w swoim pojeździe. Jak wykazane to zostało w toku postępowania dowodowego, hak był zamontowany fabrycznie i wykazany w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, a ponadto ma odpowiednią homologację. Z zeznań świadków wynika również, że hak miał zabezpieczenie, choć nie było ono koloru czerwonego. Jednak w ocenie Sądu nie ma to znaczenia dla kwestii odpowiedzialności obwinionego. Kwestia ta może mieć wpływ na skalę uszkodzeń, ale nie na zasadę ponoszenia odpowiedzialności. Brak osłony na innym samochodzie nie mógł przecież wpływać na technikę i taktykę jazdy obwinionego i co za tym idzie – jego zawinięcie w zakresie zarzucanego mu czynu.

Obwiniony powoływał się również na okoliczność, iż poniósł on wysokie koszty naprawy kierowanego przez siebie pojazdu, a zatem w wyniku zdarzenia on jest osobą najbardziej poszkodowaną. W istocie, obwiniony poniósł stosunkowo wysokie koszty naprawy pojazdu, ale w postępowaniu w sprawach wykroczeń, podobnie jak w

postępowaniu karnym, jest to okoliczność bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności za czyn. W żaden sposób nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. Tu istotne jest ustalenie kto jest sprawcą zdarzenia i czy ponosi winę w jego spowodowaniu.

Wobec powyższych względów zdaniem Sądu, obwiniony wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 86 § 1 kw, nieumyślnie. Zgodnie z powyższym, nawiązując do treści art. 6 § 2 Kodeksu wykroczeń, obwiniony nie mając zamiaru popełnienia czynu, popełnił go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przedstawionych powyżej okolicznościach, mimo, że możliwość popełnienia takiego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Sąd zdecydował zatem o przypisaniu M. C. winy nieumyślniej w zakresie czynu opisanego w art. 86 § 1 kw.

W kwestii odpowiedzialności obwinionego Sąd zważył, że obwiniony jest osobą pełnoletnią i nie zachodziły wątpliwości odnośnie jego poczytalności. W świetle zebranego materiału dowodowego jego wina nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd uznał, że obwiniony musiał zdawać sobie sprawę z faktu, że w każdej chwili w trakcie prowadzenia pojazdu może zostać zmuszony przez okoliczności do jego zatrzymania, oraz że miał świadomość tego, jak ważne jest zachowanie niezbędnego odstępów od poprzedzającego pojazdu.

Sąd uznając obwinionego za winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł, uznając iż będzie ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia winy. Spełni także ona swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, w szczególności zaś zapewni, że obwiniony będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego i zasad ruchu drogowego oraz będzie z większą rezerwą podchodził do zachowania innych uczestników ruchu drogowego. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, istotne – spełniające cele, jakie ma osiągnąć kara, będzie już samo stwierdzenie – ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, a kwestia wysokości kary jest w tym konkretnym przypadku drugorzędna.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, stosownie do orzeczenia o winie i uznaniu za winnym obwinionego Sąd w pkt. 2 wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od kosztów postępowania, zasądził od obwinionego koszty postępowania w łącznej kwocie 130 złotych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, co ustalono na podstawie § 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz kwotę 30 złotych tj. 10% od wymierzonej kary grzywny – nie mniej niż 30 złotych, ustalonej na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).